



MICHAŁ BORUCZKOWSKI

RADNY MIASTA POZNANIA

URZĄD MIASTA POZNANIA BIURO RADY MIASTA SEKRETARIAT		
WPLYNĘŁO DNIA	2017 -07- 17	WPLYNĘŁO DNIA
znak spr.		



Poznań, dnia 17.07.2017r.

Sz. P.
Jacek Jaśkowiak
Prezydent Miasta Poznania
za pośrednictwem:
Przewodniczącego
Rady Miasta Poznania
Biuro Rady Miasta Poznania
Pl. Kolegiacki 17
61-841 Poznań

INTERPELACJA NR MBO/2017/VII/2

w sprawie niekończącej się galerii

Panie Prezydencie,

lud Poznania domaga się zmian.

Stan faktyczny:

Ważne jest, by dbać o edukację estetyczną mieszkańców Poznania. Jedną z form takiego rozwoju jest obcowanie mieszkańców z malarstwem. W Polsce jest wielu malarzy, którzy chcieliby wystawiać publicznie swoje prace. Prywatne galerie są zainteresowane, by sprzedawać jak najwięcej obrazów. Od momentu upadku komunizmu, zwiększa się zasobność społeczeństwa, w tym, coraz więcej osób, nabywa do swych prywatnych kolekcji, obrazy. Wiele poznańskich ulic jest zaniedbanych pod względem estetycznym.

W opublikowanym przez Komisję Europejską pierwszym wydaniu „Monitora miast kultury i kreatywności” Poznań znalazł się na najwyższym miejscu wśród wszystkich polskich miast. Warto szukać nowatorskich rozwiązań w zakresie ukulturalniania mieszkańców.

W Poznaniu można by utworzyć wzdłuż poznańskich ulic galerię obrazów autorstwa polskich twórców. Obrazy byłyby ustawione w gablotach, zapewniających im odpowiednie warunki temperaturowo-powietrzne oraz ochronę przed promieniami słonecznymi; dodatkowo, gabloty byłyby wyposażone w system alarmowy, w przypadku, gdyby ktoś chciał się do gabloty włamać. Galeria mogłaby początkowo zacząć powstawać wzdłuż jednej ulicy w centrum, by następnie, z biegiem czasu, rozprzestrzeniać się na inne ulice, coraz bardziej się rozgałęziając i rosnać. Mieszkańcy, idąc takimi ulicami, niejako byłiby „atakowani” przez malarstwo. Nie musieliby myśleć o tym, by iść do muzeum, czy poświęcać dodatkowego czasu, na odwiedzanie wystaw, bo obcowaliby ze sztuką „przy okazji” poruszania się po mieście. Obrazy w gablotach zamieniałyby się miejscami co 3 miesiące – dzięki temu, nawet, jeśli jakiś mieszkaniec poruszałby się tym samym szlakiem komunikacyjnym, to co 3 miesiące mógłby podziwiać inne obrazy. Taka galeria, niejako nie mająca określonego początku (punktu startowego), jak i końcowego, w swym istnieniu permanentna, oraz stale zmieniająca się w zakresie usytuowania obrazów, byłaby niczym niekończące się wydarzenie kulturalne.

Taka galeria miałaby powstać przy współpracy z: 1) polskimi malarzami, 2) prywatnymi galeriami sztuki, 3) prywatnymi posiadaczami dzieł sztuki, 4) artystycznym środowiskiem akademickim. Malarze



MICHAŁ BORUCZKOWSKI

RADNY MIASTA POZNANIA



byliby zainteresowani promocją swych obrazów, a razem z galeriami sztuki, również ich sprzedażą. Przy każdym obrazie znajdowałaby się informacja o autorze obrazu oraz o jego cenie (jeśli byłby na sprzedaż) + dane kontaktowe do sprzedającego. Ze względów bezpieczeństwa, w gablotach, znajdowałyby się obrazy, których cena sprzedaży nie przekraczałaby 5 tys. zł. Również, gabloty mogłyby być miejscem, w którym swoje kolekcje mogliby wystawiać prywatni posiadacze obrazów. Jako filantropi, mogliby użyczać swych zbiorów, by mogły się nimi nacieszyć oczy ogółu Poznaniaków. Przedstawiciele środowiska akademickiego, w przypadku znacznego zainteresowania artystów i filantropów wystawiennictwem, dokonywaliby selekcji dzieł przeznaczonych do wystawienia.

W związku z powyższym, proszę o odpowiedź na poniższe pytania:

1. Czy można by pozyskać środki unijne na stworzenie takiej zewnętrznej galerii obrazów oraz z jakich programów unijnych? Jeśli byłoby to możliwe, to czy Pan Prezydent wyraża wolę spróbowania pozyskania środków na taki cel?
2. Ile mogłaby kosztować jedna gablota zewnętrzna, w której mógłby być bezpiecznie przechowywany obraz? Jaki podmiot mógłby takie gabloty wykonać?
3. Jaka miejska jednostka organizacyjna, mogłaby zająć się utworzeniem proponowanej galerii?

Proszę o odpowiedzi precyzyjne i konkretne. Proszę, by odpowiedzi były uszeregowane w punktach odnoszących się do przedstawionych pytań.

Michał Boruczkowski